

UZASADNIENIE

Apelacja obwinionego skutkowała uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Procedura w sprawach o wykroczenia jest wprawdzie uproszczona, ale nie oznacza to, że sąd merytoryczny ma w tym względzie całkowitą dowolność.

Z treści art. 8 kpk wynika, że do spraw o wykroczenia mają zastosowanie między innymi zasady: prawdy materialnej i trafnej represji (art. 2 kpk), obiektywizmu (art. 4 kpk), domniemania niewinności i in dubio pro reo (art. 5 kpk), swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk), samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 kpk), podejmowania przez organy procesowe czynności z urzędu (art. 9 i 13 kpk).

Przechodząc w tym kontekście do rozważań szczegółowych należy podnieść, że przekonanie sądu o wiarygodności innych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;

b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;

c) jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (zobacz: OSNKW 7 – 9/1991, poz.41).

Podkreślić należy, że udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Wymóg udowodnienia należy odnosić tylko do ustaleń niekorzystnych dla obwinionego, ponieważ on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw), a nie dające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw).

Organy procesowe w ramach swobodnej oceny dowodów są ustawowo zobligowane do ukształtowania przekonania dopiero na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych według zasad prawidłowego rozumowania z pełnym wykorzystaniem dostępnej wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw). Kodeks nie narzuca żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadza różnic co do wartości poszczególnych dowodów.

Zgodnie z kształtem polskiej procedury, podstawą wszelkich rozstrzygnięć są tylko prawdziwe ustalenia faktyczne (art. 8 kpw w zw. z art. 2 § 2 kpk). Zasada prawdy materialnej jest adresowana do wszelkich organów procesowych. Nie da się jednak zawsze bezwzględnie ustalić przebiegu zdarzenia, lecz niekiedy tylko w takim zakresie, na jaki zezwalają na to zebrane dowody oraz dostępna wiedza i ukształtowane na jej podstawie doświadczenie życiowe. W toku prowadzonych czynności uprawnione organy mają jednak obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść (art. 8 kpw w zw. z art. 4 kpk) obwinionego.

Po przypomnieniu tych uwag ogólnych sąd odwoławczy musi się odnieść do sposobu procedowania sądu I instancji w niniejszej sprawie.

Pokrzywdzony B. A. złożył w dniu 7 lutego 2017 roku zawiadomienie w KP w W. o popełnieniu przez pasażera samochodu

(M. S.), którego kierowca go zatrzymał - wykroczenia z art. 124 § 1 kw, polegającego na określonym uszkodzeniu jego pojazdu. W sprawie tej policja przeprowadziła fragmentaryczne czynności wyjaśniające, nie realizujące celu z art. 54 § 1 kpw (ustalenia czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie). W sprawie tej został bowiem przesłuchany jeszcze obwiniony, który nie przyznał się do popełnienia tego wykroczenia (wywodził, iż to pokrzywdzony uszkodził swój samochód w celu złośliwego pomówienia go). W świetle tych dowodów osobowych ujawniły odmienne wersje przebiegu inkryminowanego zdarzenia, bazujące na sprzecznych oświadczeniach jego uczestników. Nie dokonując rzetelnej weryfikacji dowodowej tych wersji, oskarżyciel publiczny wystąpił w niniejszej sprawie z wnioskiem o ukaranie M. S. do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb., który w sprawie VII W 217/17 ukarał go 25 maja 2017 roku wyrokiem nakazowym, od którego obwiniony wniósł sprzeciw.

Sędzia referent zawiadomił o terminie rozprawy obwinionego, oskarżyciela publicznego, wezwał pokrzywdzonego. Na rozprawie w dniu 3 października 2017 roku obwiniony nie stawił się (zawiadomienie dwukrotnie awizowane nie zostało przez niego podjęte) i sąd postanowił na podstawie art. 71 § 4 kpw rozpoznać sprawę zaocznie. Na rozprawie tej przesłuchał pokrzywdzonego B. A. oraz ujawnił przez odczytanie na podstawie art. 74 § 2 kpw wyjaśnienia obwinionego. W dalszej części ujawnił notatkę urzędową (k 1), kartę karną, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu oraz sprzeciw od wyroku nakazowego. Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego wydał wyrok „ skazujący” M. S.. W uzasadnieniu tego orzeczenia uznał, iż wyjaśnienia obwinionego w zakresie negującym sprawstwo są niewiarygodne, bowiem tym twierdzeniom zaprzeczają zeznania pokrzywdzonego, „który jasno i stanowczo opisał szczegóły w jakich doszło do uszkodzeń w jego pojeździe. Ponadto wbrew argumentom obwinionego to pokrzywdzony wezwał policję na miejsce zdarzenia i policjanci w notatce urzędowej zawarli opis uszkodzeń pojazdu m-ki M.. Zatem twierdzenia obwinionego były odosobnione”.

Sąd I instancji po wszczęciu postępowania przeciwko M. S. nie załączył nawet akta sprawy VII W 143/17 przeciwko J. S. o czyn z art. 86 § 1 kw, dotyczący poprzedzającego inkryminowane zdarzenie – kolizji obu samochodów. W sprawie tej jest protokół oględzin samochodu pokrzywdzonego oraz relacje J. S., w których podniósł, iż to kierowca M. w ramach powstałej sytuacji konfliktowej, w której nie poczuwał się do winy powiedział, że „załatwi go w inny sposób”, „wybił sobie reflektor” oraz wyprzedził go w wezwaniu policji.

Sąd merytoryczny wiedział więc, że materiał dowodowy zawiera wykluczające się wersje. Po odczytaniu wniosku o ukaranie nastąpiło postępowanie dowodowe; sąd po ujawnieniu wyjaśnień obwinionego, przesłuchał jedynie pokrzywdzonego, czyli świadka na poparcie obwinienia. Dysponował on danymi o dowodach przeciwnych oraz prowadzących do obiektywizacji zdarzenia), pomimo to zaniechał ich przeprowadzenia (związanych zwłaszcza z możliwością ustalenia treści zgłoszenia, przesłuchania interweniujących policjantów, J. S.). Sąd po rozpoczęciu przewodu powinien przerwać

(odroczyć) rozprawę, wezwać obwinionego ponownie na kolejny termin, albo też postanowić o jego zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu, ustalić okoliczności zdarzenia, w tym w oparciu o zeznania J. S. i funkcjonariuszy policji.

Nadto w pisemnym uzasadnieniu dał wiarę przeprowadzonemu dowodowi obciążającemu obwinionego i zanegował wersję obwinionego, nie analizując nawet spójności wewnętrznej i zewnętrznej tych dowodów. Ponieważ zebrane dotychczas dowody w sprawie wzajemnie się wykluczają, sąd I instancji powinien zgromadzić materiał dowodowy pozwalający na ich weryfikację. Nie liczba dowodów decyduje o ich wiarygodności, ale swobodna ocena materiału dowodowego, w tym nawet tylko oparta na zeznaniach jednego świadka. Przy ocenie dowodów osobowych należy jednak uwzględnić wewnętrzną spójność depozycji tych osób z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające, choćby pośrednio ich twierdzenia, czy są one stanowcze i konsekwentne. Należy porównać poszczególne relacje tych osób oraz zestawić je z innymi dowodami i okolicznościami ujawnionymi w sprawie, zbadać czy nie relacjonują one różnych wersji tego samego zdarzenia, czy ich twierdzenia korespondują ze sobą i są logiczne.

Przepisy Kodeksu w sprawach o wykroczenia mają na celu (art. 2 kpk) ukształtowanie postępowania w taki sposób, aby sprawca wykroczenia został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Równocześnie jednak nie może z tego

powodu ponosić konsekwencji osoba niewinna, tzn. być uwikłana w tok postępowania w charakterze obwinionego oraz ponieść niesłusznie odpowiedzialności. W praktyce jednak nierzadko „swobodna ocena dowodów”, będąca domeną organu orzekającego, przekształca się w nieistniejącą w polskiej procedurze wykroczeniowej „dowolną ocenę dowodów”, która może prowadzić do błędnych rozstrzygnięć sądowych.

W toku postępowania organy procesowe mają obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności – zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (art. 4 kpk). Organy procesowe prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo od zezwolenia władzy. Brak inicjatywy dowodowej oskarżyciela publicznego, nie zwalnia jednak sądu od ustalenia wszystkich okoliczności sprawy w sposób podyktowany dążeniem do prawdy.

Przewód sądowy na rozprawie głównej razi niepełnością. Dopiero uzupełnione postępowanie dowodowe pozwoli na weryfikację przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych.

Konsekwencją zasady prawdy (art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw) jest wymóg, aby ustalenia faktyczne, w oparciu o które następuje orzekanie, były udowodnione, tylko wówczas można przyjąć, że są one prawdziwe, czyli zgodne z rzeczywistością. Zobowiązuje ona organy procesowe do dołożenia – niezależnie od woli stron – maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków poznania prawdy.

Kodeks nie narzuca żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadza różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Jednakże zdaje się, iż dotychczasowe procedowanie opierało się na swoistym domniemaniu prawdziwości zeznań pokrzywdzonego, co spowodowało brak ich rzetelnej weryfikacji.

W toku prowadzonych czynności uprawnione organy mają jednak obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Wyrok musi być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które go podważają. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywistą obrazę przepisu art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw. Zaniechanie przeprowadzenia i wnikliwej analizy dostępnych dowodów jest naruszeniem przepisów postępowania, mającym wpływ na treść orzeczenia.

Uważna lektura motywów zaskarżonego wyroku w konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym prowadzi do wniosku, iż dokonane w tej sprawie ustalenia faktyczne oparte zostały na wybiórczej i jednostronnej ocenie dowodów.

Art. 106 a kpw umożliwia na rozprawie w postępowaniu odwoławczym jedynie na uzupełnienie przewodu sądowego. Z redakcji tej wynika, że ciężar prowadzenia postępowania dowodowego spoczywa na sądzie pierwszej instancji i to ten sąd jest zobowiązany do przeprowadzenia wszystkich dowodów niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd odwoławczy ma możliwość jedynie uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w toku pierwszoinstancyjnego przewodu sądowego, a to oznacza, że nie powinien zastępować sądu pierwszej instancji w dowodowym wyjaśnianiu sprawy. Normatywną granicę zakresu dopuszczalności przeprowadzania dowodów przez sąd odwoławczy wyznacza recypowany przepis art. 437 § 2 zd. 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpk, gdyż limituje on wypadki, w których jest możliwe uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W odniesieniu do kwestii zakresu przeprowadzanych dowodów uchylenie wyroku może w myśl tego przepisu nastąpić wyłącznie wtedy, gdy jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Przyjąć należy, że ponowienie przewodu w całości jest konieczne nie tylko w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób wadliwy, niedopuszczalny lub nieprawidłowy wszystkie dowody, bądź nie przeprowadził ich wcale, ale również gdy nieprawidłowe przeprowadzenie większości dowodów w sądzie pierwszej instancji spowoduje niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych. Takie cechy miałyby postępowanie, w którym przeprowadzono by jedynie poszczególne dowody w sposób prawidłowy, tak że nie można by było dokonać ich oceny w kontekście jakiegokolwiek innych prawidłowo przeprowadzonych dowodów (art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpk). Postępowanie dowodowe, w wyniku którego nie można dokonać ustaleń, gdyż każdy z dowodów musi być oceniany w całkowitym wzajemnym oderwaniu od siebie,

powinno być powtórzone w całości. Zachodzi wówczas konieczność uchylenia wyroku, którą tłumaczyć trzeba tym, że postępowanie dowodowe w ogóle nie spełniło swego celu w postaci zgromadzenia materiału niezbędnego do dokonania ustaleń faktycznych. W tej sytuacji sąd drugiej instancji musiałby w postępowaniu apelacyjnym przeprowadzić wszystkie dowody ściśle niezbędne do merytorycznego orzeczenia co do zasadniczego przedmiotu procesu; stan taki należałoby uznać za powodujący konieczność ponowienia przewodu sądowego w pierwszej instancji. W konkluzji, prawidłowe przeprowadzenie choć jednego dowodu przez sąd pierwszej instancji nie powinno stanowić przeszkody do uznania, że zachodzi konieczność ponowienia postępowania dowodowego w całości przez tenże sąd. Jeżeli w ustawie jest mowa o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu przez sąd pierwszej instancji w całości, to tę niemożność należy oceniać w kontekście całego materiału dowodowego sprawy, nie zaś jego części, nawet znacznej (por. P. Rogoziński, Zakres postępowania dowodowego, s. 310–313; KPW red. Sakowicz 218, wyd. 3, Legalis).

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie; postępowanie dowodowe nie spełniło zakładanej funkcji w postaci zgromadzenia materiału niezbędnego do dokonania ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Nieprzeprowadzenie większości dowodów w sądzie I instancji spowoduje niemożność poddania ocenie tych przeprowadzonych. Zachodzi więc konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż braki dowodowe powodują niemożność ustalenia stanu faktycznego i oceny dowodów już przeprowadzonych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji przeprowadzi postępowania dowodowe uwzględniając powyższe uwagi, rozważy wnioski i argumenty środka odwoławczego.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji.